

Elektroniczne zwolnienia

Zawsze uważałem – wbrew obiegowym opiniom – że najpierw trzeba służbę zdrowia z informatyzować, a dopiero potem będzie można ją reformować. Stare porzekadło ekonomiczne głosi bowiem, że nie można zarządzać czymś, czego nie da się zmierzyć. A służby zdrowia nie da się zmierzyć metodami „papierowymi”, bo dane są wówczas zbierane tak długo, że dla bieżącego zarządzania są bez wartości. Informatyzacja jest warunkiem skutecznej reformy, bo wymusza porządek i zapewnia transparentność. Akurat te dwie cechy nie są mocną stroną naszej służby zdrowia, o czym wie każdy, kto miał z nią do czynienia. Oczywiście informatyzacja nie zastąpi pieniędzy, bo z próżnego i Salomon nie należy, ale może przyczynić się do bardziej racjonalnego wykorzystania środków z korzyścią i dla lekarzy, i dla personelu medycznego, i dla pacjentów.

Informatyzacja służby zdrowia od wielu lat idzie jak po grudzie pomimo wielkich pieniędzy – głównie unijnych – przeznaczonych na ten cel. Dlatego z radością odnotowałem przyjscie przez ZUS w sukurs Ministerstwu Zdrowia i wprowadzenie elektronicznych zwolnień lekarskich. Myślałem naiwnie, że wszyscy się ucieszą, bo to posunięcie zdejmuje z naszych obywatelskich barków maleńką, ale niepomijalną część biurokratycznego ciężaru nakładanego na nas przez państwo przy najmniejszej okazji. Zaskoczył mnie więc niezbyt duży, ale jednak opór środowiska lekarzy. Pretekstami był brak komputerów i trudności w posługiwaniu się nimi. Wydawało mi się to zupełnie nielogiczne. W końcu wszyscy lekarze jak jeden mąż mają wykształcenie wyższe, które do czegoś zobowiązuje, a komputerami posługują się masowo już kilkuletnie dzieci. Wystawienie zwolnienia przez komputer sprowadzające się do wypełnienia literami i cyframi wprowadzanymi z klawiatury komputera kilku pól w formularzu elektronicznym wyświetlanym na jego ekranie nie jest jakąś straszną filozofią. Dziecko na pewno by sobie z tym poradziło. Może jednak uświadomienie sobie tego faktu spowodowało naturalne wygaśnięcie protestów w krótkim czasie.

Elektroniczne zwolnienia pozwolą natychmiast na poznanie – i to w czasie rzeczywistym, a nie w sprawozdaniu rocznym – dwóch parametrów: ile zwolnień wystawia każdy lekarz w Polsce i z ilu zwolnień korzysta każdy pracownik w Polsce. Bezwzględna analiza tylko tych dwóch danych pozwoli na wyeliminowanie nadużyć, jeśli takie pojawią się albo po stronie lekarza, albo po stronie pracownika. A to oznacza, że nasze składki płacone co miesiąc do ZUS będą wykorzystane przez naprawdę potrzebujących pomocy i wsparcia, a nie przez oszustów.

Elektroniczne zwolnienia umożliwią znacznie bardziej zaawansowaną analitykę. Dzięki zebranym danym będzie można bardzo precyzyjnie określić, na co chorują poszczególne grupy społeczne – nie tylko ludzie wykonujący ten sam zawód, ale także ludzie pracujący w konkretnym zakładzie, nie tylko mieszkańcy różnych regionów w Polsce, ale także mieszkańcy konkretnych dzielnic poszczególnych miast. ZUS ma w swoich zasobach ogromne ilości danych dotyczących wszystkich osób płacących składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w całej Polsce w całym okresie ich zatrudnienia. Skorelowanie tych danych z bieżącymi danymi z e-zwolnień otwiera niesamowite możliwości analityczne. Wielkie korzyści przyniosłoby już użycie ich do lepszego dostępu do lekarzy o odpowiednich specjalnościach oraz lepszego zarządzania usługami medycznymi zgodnie z faktycznymi potrzebami lokalnych społeczności.

Oczywiście wyobraźni widzę w przyszłości zastosowanie metod uczenia maszynowego – jednej z metod sztucznej inteligencji – do przewidywania zachorowań. Zamiast tylko rejestrować e-zwolnienia, ZUS będzie mógł wówczas wysyłać indywidualne ostrzeżenia takiej postaci: Drogi Ubezpieczony – z naszej analizy wynika, że Ty, tak, właśnie Ty, w przyszłym miesiącu z prawdopodobieństwem 90% zachorujesz na taką to a taką chorobę, choć na razie przebiega ona bezobjawowo. Idź się zaraz przebadaj i podejmij leczenie zapobiegawcze, aby ta prognoza się nie sprawdziła. Lepiej zapobiegać niż leczyć, zapobiegać dzięki informatyce.